

**Sygn. akt: I ACa 698/12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Bożena Wiklak</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Alicja Myszkowska</b> <b>SSA Tomasz Szabelski (spr.)</b>
Protokolant:	st. sekr. sądowy Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2012 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. M.**

przeciwko **Gminie G.**

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 12 kwietnia 2012 r. sygn. akt I C 1022/11

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddala powództwo i zasądza od Z. M. na rzecz Gminy G. kwotę 540 (pięćset czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;**
- 2. zasądza od Z. M. na rzecz Gminy G. kwotę (...) (jeden tysiąc pięćdziesiąt pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 698/12

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2012r., w sprawie z powództwa Z. M. przeciwko Gminie G. o ochronę dóbr osobistych, sygn. akt IC 1022/11, Sąd Okręgowy w Łodzi zobowiązał pozwaną Gminę G. do przeproszenia powoda Z. M. za zarzucenie mu w oświadczeniu stanowiącym załącznik do Uchwały nr (...)z dnia 15 października 2010r. Rady Gminy G. postępowania kłamliwego i oszczerczego, „lekceważenia trudu rolnika i braku dla niego szacunku”, co naruszyło cześć, dobre imię i godność osobistą powoda oraz za ujawnienie danych osobowych powoda i zobowiązał pozwaną Gminę G. do opublikowania niniejszego przeproszenia na tablicy ogłoszeń na terenie pozwanej Gminy oraz w drodze

tw. kurendy oraz zasądził od pozwanej Gminy na rzecz Domu Pomocy Społecznej w K. nr 62 kwotę 1.000 złotych i oddalił powództwo w pozostałej części, a także zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.477 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 377 zł kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, z których wynika, że powód jest (...).

We wrześniu 2010r. powód wydał bezpłatny miesięcznik pt. „Z życia Gminy G. św. M.”, który był przez niego rozpowszechniany na terenie pozwanej gminy, a w którym na stronie drugiej napisał m. in., że: „...za zmianę w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego zapłacił Urząd Gminy w G., czyli Samorząd, czyli MY podatnicy, (...) M. kwotę ok. 40.000 zł”.

Nadto na stronie czwartej tego biuletynu powód podał m. in., że „...Rada Gminy przeznaczyła kwotę 15.000 zł na Dożynki Gminne w 2010r. Pan Przewodniczący twierdzi, iż to społeczeństwo domaga się aby je urządzić. W sytuacji, gdy brakuje pieniędzy na zimowe odśnieżanie dróg, na letnie wykaszanie rowów, na całoroczne łatanie dziur w drogach, nie mówiąc o budowie nowych dróg, na odnawianie rowów melioracyjnych - jest to zwyczajne marnotrawstwo. Dożynki Gminne to darmowa kampania wyborcza dla Wójta i Przewodniczącego Rady - komu potrzebna?”.

Wiedzę na temat poniesienia przez pozwaną gminę kosztów zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego powód posiadał z jawnej uchwały nr (...)Rady Gminy G.z dnia 27 listopada 2009r. w sprawie dokonania zmian w budżecie Gminy na 2009r., albowiem zgodnie z załącznikiem nr (...)do tej uchwały w budżecie Gminy w poz. 9 wskazano, że przeznaczono ok. 48.000 zł na zmianę planu zagospodarowania przestrzennego w miejscowości T., K. Zgodnie z załącznikiem nr 3 do powołanej uchwały Rady Gminy pt. „Limity wydatków na wieloletnie programy inwestycyjne w latach 2009 – 2011” w poz. 9 wskazano, że w 2010r. Gmina wydatkuje 48.000 zł na zmianę planu zagospodarowania przestrzennego w miejscowości T., K., a jednostką organizacyjną realizującą zadanie będzie Gmina G..

W odpowiedzi na zarzuty powoda zawarte w powołanym, bezpłatnym miesięczniku wydanym przez powoda, zostało sporządzone przez Radę Gminy G. oświadczenie z dnia 15 października 2010r. stanowiące załącznik do Uchwały nr (...)Rady Gminy G. o następującej treści:

„W związku z opublikowaniem i rozpowszechnianiem na terenie Gminy G.przez Z. M. zamieszkałego M. gm. G.nieprawdziwych, oszczerczych oświadczeń wobec organów gminy: rady gminy i wójta gminy, Rada Gminy w G. Św. M. działając na podstawie § 24 ust. 2 pkt. 3 i § 55 ust. 1 Statutu Gminy G.stwierdza, co następuje:

- Zakres zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego Gminy G. w związku z realizacją regionalnego projektu „T. pod Ł.. Perła romańskiego szlaku” określiło Muzeum (...)w Ł. w piśmie (...)z dnia 12 sierpnia 2009r., a nie rada gminy, jej przewodniczący bądź wójt gminy.

- Koszty dokonania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy G.w związku z realizacją wyżej wskazanego projektu obciążają w całości Muzeum (...)w Ł., zgodnie z zawartą w dniu 25 listopada 2009r. umową, a nie Gminę G., o czym doskonale wiedział Z. M., a kłamliwie i oszczerczo stwierdził, w celu wprowadzenia mieszkańców Gminy G.w błąd, że kwota 40.000 zł wydatkowana została z budżetu gminy.

- Obszar gruntów objętych wnioskiem o ich odrolnienie mógł obejmować i faktycznie obejmował wyłącznie nieruchomości wskazane we wniosku Muzeum o dokonanie zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego Gminy G..

- Odrolnieniem więc, nie zostały objęte grunty rolników z miejscowości T. Gmina G., ponieważ ich grunty znajdowały się poza terenem objętym wnioskiem Muzeum (...) o dokonanie zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego Gminy G..

- Za podjęciem uchwały nr (...) Rady Gminy G.z dnia 29 września 2009r w sprawie przystąpienia do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego Gminy G.głosowała cała piętnastoosobowa rada, natomiast za podjęciem uchwały nr (...) Rady Gminy G. w sprawie dokonania zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego głosowali na sesji rady gminy w dniu 14 września 2010r. wszyscy radni obecni na sesji.
- Ingerencja w sferę życia prywatnego przewodniczącego rady gminy dotycząca jego miejsca zamieszkania, jego sąsiadów, jak również części radnych rady gminy odnośnie zatrudnienia ich dzieci w różnych urzędach poza terenem Gminy G., świadczy wyłącznie o braku znajomości podstawowych przepisów prawnych dotyczących funkcjonowania samorządu gminnego przez osobę pretendującą do funkcji wójta gminy.
- Negowanie uczczenia tegorocznego święta plonów w dniu 5 września 2010r. poprzez zorganizowanie dożynek mających charakter kościelno - gminny świadczy o lekceważeniu przez Z. M. trudu pracy rolnika i braku dla niego szacunku.
- Na dożynkach w dniu 5 września 2010r. w wystąpieniach okolicznościowych nie został wypowiedziany przez wójta gminy ani przewodniczącego rady gminy nawet jeden wyraz, który nawiązywałby do tegorocznej kampanii wyborczej. Uroczyste dożynki w dniu 5 września 2010r. nie były jak twierdzi Z. M. jakąkolwiek kampanią wyborczą wójta gminy i przewodniczącego rady gminy, lecz wyłącznie świętem pionów i rolniczego trudu.
- Organy gminy: rada gminy i wójt gminy zawsze działały w granicach obowiązującego prawa co w szczególności potwierdziła kontrola finansowa gminy przeprowadzona przez Regionalną Izbą Obrachunkową w Ł. w 2008r.
- Dotychczasowe zniesławiające, obliczone w sposób wyrafinowany na głosy wyborców, działania Z. M. godzą nie tylko w dobre imię organów rady gminy i wójta gminy, ale również naszej wspólnoty samorządowej, która je wybrała".

W dniu 25 października 2010r. powód zgłosił swą kandydaturę na Wójta Gminy G.i Gminna Komisja Wyborcza na posiedzeniu w dniu 27 października 2010r. uznała, że zgłoszenie powoda jako kandydata na Wójta zostało dokonane zgodnie z przepisami prawa.

W dniu 20 października 2010r. powód zgłosił również swoją kandydaturę na radnego Gminy G.i Gminna Komisja Wyborcza na posiedzeniu w dniu 20 października 2010r. uznała, że zgłoszenie powoda jako kandydata na radnego zostało dokonane zgodnie z przepisami prawa.

Powód dwa razy kandydował na stanowisko wójta w Gminie G., tj.w wyborach samorządowych w 2006r. oraz w 2010r. - był wówczas kontrkandydatem obecnego wójta W. F. w tych wyborach, ale nie został wybrany. Powód również kandydował w wyborach samorządowych w 2010r. na funkcję radnego Rady Gminy G.i na funkcję tę został wybrany.

W czasie, gdy powód nie pełnił jeszcze funkcji radnego Rady Gminy wielokrotnie uczestniczył w obradach sesji Rady Gminy G.jako publiczność, choć nie brał udziału we wszystkich sesjach Rady Gminy.

Wojewoda (...) w trybie rozstrzygnięcia nadzorczego z dnia 17 listopada 2010r. stwierdził nieważność uchwały Rady Gminy z dnia 15 października 2010r. w sprawie przyjęcia przedmiotowego oświadczenia Rady Gminy G.. W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia nadzorczego Wojewoda (...) stwierdził m. in., że oświadczenie Rady Gminy G.przyjęte uchwałą z dnia 15 października 2010r. nr (...), dotyczące dyskredytacji organów gminy, a zawarte w załączniku do tej uchwały, stanowiącym jej integralną część, które odnosiło się do jednego z mieszkańców tej gminy - podjęto z naruszeniem art. 1 ust. 1 i art. 23 ust. 1 pkt. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r nr 101, poz. 926), albowiem każdy ma prawo do ochrony danych osobowych, a przetwarzanie danych osobowych może mieć miejsce ze względu na dobro publiczne, dobro osoby, której dane dotyczą lub dobro osób trzecich w zakresie i trybie określonym ustawą. Zaś ze skargi zainteresowanego, którego przedmiotowa uchwała dotyczy wynika, że nie wyraził on zgody na podanie jego danych osobowych (imienia i nazwiska oraz adresu) do publicznej wiadomości. Adres danej osoby jako sfera prywatności człowieka należy do jego danych osobowych i jej

naruszenie sprawdza odpowiedzialność z tytułu ochrony dóbr osobistych. Natomiast Rada Gminy G. umieszczając w swym oświadczeniu dane osobowe mieszkańca Gminy, uczyniła to bez jego zgody, czym naruszyła obowiązujące przepisy prawa.

Pozwana Gmina G. jest społecznością lokalną liczącą około 4.500 mieszkańców. Wójtem Gminy G. od około 17 lat jest W. F..

W 2008r. powód złożył doniesienie do Prokuratury Rejonowej w Łęczycy o możliwości popełnienia przestępstwa przez Wójta Gminy G. W. F. polegające na wydatkowaniu środków publicznych Urzędu Gminy na remont drogi będącej w części własnością prywatną w miejscowości M..

Powód składał też pisma do Rady Gminy zarzucając nieuzasadnione wydatkowanie środków publicznych samorządu pozwanej Gminy na remont prywatnego odcinka drogi w miejscowości M. (bez zgody właścicieli drogi wewnętrznej, a także w kwestii negatywnej oceny Rady Gminy i Przewodniczącego Rady Gminy.

Pozwana Gmina G. była kontrolowana przez Regionalną Izbę Obrachunkową w Ł. w zakresie gospodarki finansowej Gminy odnośnie wydatkowania środków na utrzymanie i remonty dróg, w związku z czym Regionalna Izba Obrachunkowa w Ł. wydawała zalecenia pokontrolne.

Uchwałą nr (...) Rady Gminy G. z dnia 29 września 2009r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy G. Św. M. jednogłośnie (15 głosów „za”) zdecydowano o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy G. Św. M., zatwierdzonego uchwałą nr (...) Rady z dnia 16 stycznia 2004r. dla terenów położonych w obrębie K., T., w związku z realizacją regionalnego projektu „Tum pod Ł.. Perła romańskiego szlaku” w ramach inwestycji celu publicznego przez (...) Archeologiczne i Etnograficzne w Ł..

Uchwałą nr (...) Rady Gminy G. z dnia 27 stycznia 2010r. w sprawie uchwalenia budżetu Gminy na 2010r., uznano w zakresie działalności usługowej, iż dochód stanowi planowana dotacja w kwocie 40.000 zł na sfinansowanie kosztów wykonania zmiany planu zagospodarowania przestrzennego w miejscowości T. i K. zgodnie z wnioskiem Muzeum (...) w Ł.

i zawartej umowy z dnia 25 listopada 2009r. pomiędzy Gminą (...) a Muzeum (...) w Ł..

W dniu 17 grudnia 2010r. Gmina G. wystawiła fakturę na kwotę 36.478 zł dla Muzeum (...) w Ł. za koszty projektu zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego Gminy.

W dniu 30 grudnia 2010r. Muzeum (...) w Ł. przekazało do Urzędu Gminy G. kwotę 36.478 zł na koszty projektu zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego Gminy. Kwota ta została zaksięgowana w Urzędzie Gminy G. w dniu 31 grudnia 2010r.

W 2007r. powód złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przeciwko pozwanej Gminie przez wójta, ale wójt nie został skazany.

Przeciwko W. K. (1) powód wniósł prywatny akt oskarżenia o czyn z art. 212 kk i art. 216 kk. Sprawa jest w toku, nie została dotąd zakończona.

Nadto na podstawie przeprowadzonego jeszcze przed Sądem Okręgowym postępowania dowodowego w postaci zeznań świadków oraz powoda Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił:

Dożynki w Gminie G. we wrześniu 2010r. miały charakter kościelno-gminny i w ich trakcie nie miała miejsca agitacja wyborcza - nawoływanie do głosowania na jakiegokolwiek kandydata na wójta, czy radnego.

(dowód - zeznania świadków: B. P. – k. 98, W. K. – k. 100 – 102, M. C. k. 102 – 103, A. W. – k. 217, D. K. k. 217 – 218)

J. Ł. (1) – znajomy powoda, podobnie jak inni mieszkańcy, otrzymał przedmiotowe oświadczenie – uchwałę Gminy z dnia 15 października 2010r. od W. K. (1) - ówczesnego Przewodniczącego Rady powwanej gminy - po mszy świętej w kolegiacie w T.. Wręczając to oświadczenie W. K. (1) oświadczył, że jest to odpowiedź na nieprawdziwe zarzuty powoda.

(dowód – zeznania świadka: J. Ł. – k. 99 – 100, W. K. – k. 100 – 102)

Osoby znające powoda były zaskoczony zamieszczonym w oświadczeniu powwanej gminy stwierdzeniem, że powód lekceważy pracę rolnika, bo ich odczucia są odmienne, zwłaszcza że powód sam jest dobrym rolnikiem i wielokrotnie pomógł wielu ludziom. Powód nigdy nie negował idei obchodzenia święta plonów. Powód jest znaną z życia społecznego osobą, cieszącą się powszechnym uznaniem. Powód cały czas funkcjonuje w Izbie Rolniczej.

(dowód – zeznania świadków: B. P. - k. 98 J. Ł. – k. 99 – 100, A. W. - k. 217 i Z. P. - k. 215 - 217 oraz samego powoda k. 227 - 229)

Jeszcze przed ścisłym okresem kampanii wyborczej tj. we wrześniu 2010r. pojawiały się w gminie publikacje powoda w formie broszury na temat zmian w planie zagospodarowania przestrzennego i rzekomych nieprawidłowościach w sprawie ich finansowania. Chodziło o finansowanie zmiany planu zagospodarowania przestrzennego gruntu później sprzedanego Muzeum (...).

(dowód: zeznania świadka J. Ł. – k. 99 - 100)

Powód był obecny na sesji Rady Gminy w dniu 15 października 2010r., kiedy podjęto uchwałę – oświadczenie Rady Gminy w odpowiedzi na treść broszury powoda. Powód zdenerwował się treścią oświadczenia Rady Gminy i wyszedł. Treść oświadczenia z dnia 15 października 2010r. była rozpowszechniana w ten sposób, że została ona przekazana do sołtysów, aby sołtysi je porozwieszali na tablicy ogłoszeń.

(dowód: zeznania świadka W. K. – k. 100 – 102)

W miejscowych sklepach można było znaleźć rzeczony oświadczenie powwanej Gminy, jak również broszury powoda.

(dowód - zeznania świadków: B. P. k. 98, W. K. – k. 100 – 102)

W. K. (1) – ówczesny Przewodniczącym Rady powwanej gminy zna treść decyzji Wojewody (...) w zakresie przedmiotowego oświadczenia Rady Gminy z dnia 15 października 2010r., ale w jego ocenie w uzasadnieniu nie wskazano, aby fakty podane w uchylonej uchwale były niezgodne ze stanem faktycznym.

(dowód - zeznania świadka W. K. – k. 100 – 102)

Powód aktywnie uczestniczył praktycznie we wszystkich sesjach Rady Gminy od marca 2006r. tj. odkąd M. C. (2) jest sekretarzem powwanej gminy, jedynie wyjątkowo zdarzały się posiedzenia, na których powoda nie było. Bywało nawet, że powód prosił o kserokopie uchwał, czy protokołów posiedzeń, które dostawał od obsługującej posiedzenia D. K. (2). W protokołach nie odzwierciedla się jednak obecności publiczności. Uchwały Rady powwanej gminy są też dostępne na stronie internetowej gminy. W sierpniu - wrześniu 2009r. była na sesjach rozpoznawana zmiana planu zagospodarowania przestrzennego powwanej gminy w zakresie objętym wnioskiem Muzeum (...)w Ł.

i na sesjach byli nawet przedstawiciele tego Muzeum. Wójt ze skarbnikiem na sesjach Rady Gminy kilkakrotnie informowali, że zmiana planu zagospodarowania przestrzennego będzie finansowana przez Muzeum. Poza sesjami Rady Gminy, wójt i przewodniczący Rady Gminy spotkali się z mieszkańcami T., którzy złożyli wnioski o odrolnienie swoich działek. Powód brał udział w tych spotkaniach. Było też spotkanie z mieszkańcami w Izbie Rolniczej.

(dowód - zeznania świadków: J. Ł. - k. 99 – 100, W. K. – k. 100 – 102, M. C. k. 102 – 103, Z. P. k. 215 – 217, D. K. k. 217 – 218, T. K. k. 219 – 220, M. K. k. 220, J. K. k. 220 - 221)

Powód nie wystąpił z pytaniem do urzędu gminy w nurtujących go kwestiach, które uczynił przedmiotem komentarza w swojej broszurze, opierając się wyłącznie na treści opublikowanej na stronie internetowej gminy uchwały o zmianie planu zagospodarowania przestrzennego. Poprzednio w innych sprawach powód na odpowiedź z gminy czekał czasem nawet po 180 - 270 dni, dlatego tym razem nie żądał wyjaśnień. Powód nie dostrzega nic negatywnego w publikacji i kolportażu swojej broszury. Natomiast powód czuje się skrzywdzony zachowaniem Rady Gminy w postaci podjęcia przedmiotowej uchwały – oświadczenia, w wyniku której w jego ocenie doszło do naruszenia jego dóbr osobistych (godności i czci), a także ujawnienia danych osobowych. Powód jest rolnikiem i zawsze szanował trud i odpowiedzialność pracy rolnika, dlatego szczególnie nie zgadza z treścią przedmiotowego oświadczenia Rady powołanej gminy jakoby lekceważył trud pracy rolnika. Natomiast swoje krytyczne oceny na temat organizacji dożynek wyrażał jedynie

w kontekście istnienia ważniejszych kwestii w gminie (stan dróg, czy rowów melioracyjnych) wymagających inwestycji, niż świętowanie, które głównie stanowi okazję do agitacji wyborczej dla dotychczasowych urzędników. W wyniku przedmiotowego, oświadczenia Rady powołanej gminy powód spotkał się z licznymi wyrazami niechęci i niepoehlebnych opinii na swój temat ze strony mieszkańców, którzy oczekiwali od niego wyjaśnień.

(dowód - zeznania powoda k. 227 - 229)

W świetle dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń Sąd ten w zasadniczej części uwzględnił wytoczone powództwo, uznając że w wyniku bezprawnego działania powołanej gminy w postaci podjęcia i upublicznienia przedmiotowej uchwały – oświadczenia, uchylonej zresztą w trybie nadzoru przez Wojewodę (...), z uwagi na jej niezgodności z prawem, doszło do naruszenia jego dóbr osobistych w postaci godności, zarówno a tzw. aspekcie wewnętrznym (czci – własnego, subiektywnego wyobrażenia o sobie i własnej wartości), jak

i w tzw. aspekcie zewnętrznym (dobrego imienia – dobrej sławy o człowieku w środowisku i otoczeniu). W ocenie Sadu Okręgowego, kwestionowana uchwała – oświadczenie miała na celu poniżenie i zdyskredytowanie powoda w opinii publicznej, szczególnie wobec upublicznienia tego oświadczenia na terenie gminy. Zwłaszcza, że nie będąc radnym powód miał ograniczone możliwości zapoznania się z treścią łączącej powołaną Gminę z Muzeum (...)w Ł. umowy, w wyniku której doszło do faktycznego sfinansowania zmiany planu zagospodarowania przestrzennego ze środków nie obciążających budżetu tej gminy. Zatem, jak podkreślił Sąd, w istocie nieścisła okazała się jedynie informacja powoda, zawarta w rzeczonyj broszurze, że już we wrześniu 2010r. powołana gmina wydatkowała ok. 40.000 złotych, gdyż faktycznie gmina te koszty poniosła później, choć następnie uzyskała ich zwrot od Muzeum (...)w Ł. w wyniku zawartej wcześniej umowy.

W wyniku podjęcia i upublicznienia przedmiotowej uchwały – oświadczenia doszło, w przekonaniu Sądu I instancji, także do naruszenia danych osobowych powoda, jak stwierdził Wojewoda (...) w swojej decyzji nadzorczej.

Ponadto za nieprawdziwe i w konsekwencji nieuzasadnione Sąd Okręgowy uznał również zawarte w przedmiotowym oświadczeniu twierdzenia Rady powołanej gminy na temat rzekomego stanowiska powoda, co do braku szacunku dla trudu pracy rolnika tylko na podstawie krytycznych uwag powoda w przedmiocie racjonalności organizacji dożynek w 2010r. w powołanej gminie – stanowiących w istocie okazję do agitacji wyborczej dla dotychczasowych urzędników oraz wadliwego sposobu wydatkowania publicznych pieniędzy, znacznie bardziej potrzebnych na inne cele. Tym bardziej, że zarzut o braku szacunku dla pracy rolnika naraził powoda na utratę szacunku i zaufania w środowisku i otoczeniu, w którym powód od lat mieszka i pracuje, starając się najlepiej wykonywać swoje obowiązki i pomagać innym rolnikom.

W konsekwencji na podstawie art. 24 § 1 kc Sąd Okręgowy, uwzględniając zarówno niemajątkowe, jak i majątkowe żądanie ochrony dóbr osobistych powoda, nakazał powołanej gminie publikację określonej treści przeprosin na tablicach ogłoszeń na terenie powołanej gminy oraz w drodze tzw. kurendy, jak również zasądził od strony powołanej na rzecz Domu Pomocy Społecznej w K. żadaną kwotę 1.000 złotych, uwzględniając zawiniony – choć raczej nieumyślny charakter działania zobowiązanej.

Jednocześnie Sąd Okręgowy oddalił zgłoszone przez powoda roszczenie niemajątkowe w zakresie żądania publikacji wskazanego oświadczenia także w lokalnej prasie, gdyż forma naprawienia wyrządzonej szkody powinna odpowiadać

formie dokonanego naruszenia, zaś pozwana nie opublikowała treści przedmiotowej uchwały – oświadczenia w lokalnej prasie.

Mając na względzie rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody (...) w stosunku do przedmiotowej uchwały – oświadczenia, stwierdzające jej nieważność Sąd Okręgowy uznał za nieuzasadniony podniesiony przez stronę pozwaną zarzut nadużycia prawa przez powoda (art. 5 kc), podnosząc, że nie może powoływać się na nadużycie prawa podmiotowego strona, która sama działała bezprawnie, szczególnie wobec upublicznienia przedmiotowego oświadczenia przez pozwaną gminę. Nadto – abstrahując od oceny, czy powód wcześniej swoim zachowaniem nie naruszył dóbr osobistych pozwanej gminy – Sąd Okręgowy stwierdził, że nawet gdyby hipotetycznie przyjąć taką koncepcję, to wzajemne naruszenia się nie znoszą, a stronom przysługują stosowne roszczenia. Dodatkowo Sąd podniósł, że z uwagi na status pozwanej gminy jako osoby prawnej nie można utożsamiać ewentualnych dóbr osobistych poszczególnych osób fizycznych – piastujących funkcje członków różnych organów tej gminy z dobrami samej gminy. Poza tym gmina jako osoba prawna nie ma zdolności odczuwania cierpienia nawet z uwagi na ewentualne niepoehlebne, czy wręcz krytyczne oceny wyrażane przez jej mieszkańców. Natomiast działania organów gminy nie mogą wykonywać zadań organów wymiaru sprawiedliwości. Stąd kwestionując trafność działań gminy obywatel co do zasady nie może naruszyć dobrego imienia swojej gminy.

Na podstawie art. 100 zd. 2 kpc Sąd Okręgowy orzekł o zwrocie na rzecz powoda kosztów procesu tj. opłaty od pozwu (1.100 zł) i wynagrodzenia pełnomocnika procesowego wraz z opłatą od pełnomocnictwa (360 zł + 17 zł), przyjmując, że powód uległ jedynie w niewielkim zakresie zgłoszonego roszczenia.

Strona pozwana zaskarżyła powyższy wyrok apelacją w części tj. w zakresie punktu 1, 2 i 4, zarzucając naruszenie zarówno prawa:

I. procesowego, mające istotny wpływ na treść kwestionowanego rozstrzygnięcia tj.:

1. art. 227 kpc i art. 233 § 1 kpc, poprzez pominięcie przez Sąd dowodów wskazujących na świadomość powoda co do sposobu finansowania zmiany planu zagospodarowania przestrzennego, a w szczególności świadków W. K. (1) (k. 100), M. C. (2) (k. 102), Z. P. (2) (k. 215), D. K. (2) (k. 218), M. K. (2) (k. 220) i J. K. (2) (k. 220), z których wynika, że powód był wielokrotnie informowany o powyższym fakcie, a nadto sam - jako członek I. Rolnej, pełnomocnik w postępowaniu administracyjnym dotyczącym zmiany przeznaczenia gruntu stanowiącego własność jednego z mieszkańców - uczestniczył w spotkaniach z wójtem, na którym również poruszano powyższą kwestię, co w konsekwencji doprowadziło do sprzeczności istotnych ustaleń faktycznych w tym zakresie z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, iż powód nie miał wiedzy co do tego, że wszelkie koszty związane ze zmianą planu zagospodarowania przestrzennego zostaną pokryte przez Muzeum (...)w Ł., a nie przez pozwaną;

2. art. 328 § 2 kpc, poprzez zaniechanie w uzasadnieniu orzeczenia oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków w zakresie, w jakim wskazują oni, że powód miał wiedzę odnośnie finansowania zmiany planu zagospodarowania przestrzennego, a zatem rozpowszechniał nieprawdziwe informacje; a nadto poprzez niewskazanie w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia dowodów, na podstawie których Sąd przyjął, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda wobec przedstawienia go rzekomo w pejoratywnym świetle wśród mieszkańców gminy, co uniemożliwia pozwanemu jakąkolwiek kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia w tym zakresie;

II. jak i materialnego, tj.:

1. art. 23 kc, poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że adres zamieszkania jest dobrem osobistym człowieka podlegającym ochronie na podstawie wskazanego przepisu;

2. art. 24 kc, poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że uchylene przez Wojewodę (...) uchwały Rady Gminy G.z dnia 15 października 2010r. jest równoznaczne z bezprawnością działania Rady Gminy w kwestii ustosunkowania się do nieprawdziwych twierdzeń powoda zamieszczonych w jego broszurze (...) z września 2010r.;

3. art. 5 kc, poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy powód domagając się ochrony swego dobra osobistego, narusza dobra osobiste pozwanego w postaci dobrego imienia pozwanej gminy, publikując nieprawdziwe informacje zarzucające niegospodarność w wydawaniu publicznych pieniędzy i nieprzejrzyste postępowanie organów tej gminy w procesie dokonywania zmian przeznaczenia gruntów w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego gminy (...), czym ewidentnie nadużywa przysługującego mu prawa.

W konkluzji apelująca wniosła o zmianę kwestionowanego wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów procesu za obydwie instancje według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna.

Podniesione w zgłoszonym środku odwoławczym zarzuty naruszenia zarówno prawa procesowego, jak i materialnego są uzasadnione.

W pierwszej kolejności należy wyraźnie zaznaczyć, że uzasadnienie Sądu I instancji w zakresie przytoczenia treści zeznań poszczególnych świadków (k. 254 – 268 tj. str. 14 – 25 uzasadnienia) nie odpowiada warunkom konstrukcyjnym pisemnych motywów rozstrzygnięcia, przewidzianym w art. 328 § 2 kpc. Sąd Okręgowy dokonał bowiem w istocie relacji depozycji poszczególnych źródeł dowodowych, zamiast na ich podstawie poczynić konkretne ustalenia faktyczne, przedstawiając jednocześnie merytoryczną ocenę tych dowodów w kontekście całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Naprawiając ten błąd Sąd Apelacyjny dokonał stosownych ustaleń – przedstawiając je powyżej i odwołując się do nich sukcesywnie w dalszej części niniejszych rozważań.

Uwzględniając zatem zgłoszone zarzuty obraży prawa procesowego Sąd Apelacyjny po pierwsze – wbrew stanowisku Sądu I instancji – nie podzielił poglądu, jakoby w niniejszej sprawie zachodziły podstawy do stwierdzenia bezprawności działania strony pozwanej w postaci podjęcia i upublicznienia przedmiotowej uchwały – oświadczenia Rady Gminy G.z dnia 15 października 2010r. Jak bowiem wynika ze spójnych w tym zakresie zeznań świadków powód jest osobą aktywną społecznie, od lat udziela się publicznie, choćby kandydując dwukrotnie w wyborach samorządowych na radnego, jak również wójta i od lat systematycznie uczestniczy w sesjach rady pozwanej gminy w charakterze uważnego obserwatora. Mimo nieposiadania statusu radnego powód często zabierał nawet głos na posiedzeniach rady, zapoznawał się z treścią protokołów obrad oraz uchwał Rady pozwanej gminy (zeznania świadków: J. Ł. - k. 99 – 100,

W. K. – k. 100 – 102, M. C. k. 102 – 103, Z. P. k. 215 – 217, D. K. k. 217 – 218, T. K. k. 219 – 220, M. K. k. 220, J. K. k. 220 - 221). Zatem w kontekście korelujących ze sobą na powołaną okoliczność zeznań przesłuchanych w sprawie świadków nie sposób przyjąć, że publikując w broszurze

z września 2010r. informacje na temat źródeł finansowania przez pozwaną gminę zmiany planu zagospodarowania przestrzennego powód faktycznie nie wiedział, że w praktyce – z uwagi na łączącą pozwaną gminę i Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Ł. umowę – inwestycja ta zostanie sfinansowana ze środków uzyskanych od tej placówki. Jest to tym bardziej niewiarygodne, że według zeznań przesłuchanych w sprawie świadków – w tym szczególnie radnych oraz osób uczestniczących, bądź obsługujących posiedzenia rady pozwanej gminy (zeznania świadków: J. Ł. - k. 99 – 100, M. C. k. 102 – 103, Z. P. k. 215 – 217, D. K. k. 217 – 218, T. K. k. 219 – 220, M. K. k. 220, J. K. k. 220 - 221) – powód od lat systematycznie i aktywnie uczestniczy w sesjach Rady, na których wielokrotnie z udziałem wójta, skarbnika, a nawet przedstawicieli wskazanego Muzeum omawiano kwestię zmiany planu zagospodarowania przestrzennego w związku z realizacją projektu “T. pod Ł.. Perła romańskiego szlaku”, finansowanego przez rzeczony Muzeum. Poza tym powód jest od lat delegatem do (...), na spotkaniach których również m. in. z udziałem wójta pozwanej gminy było omawiane przedmiotowe zagadnienie w związku z wnioskiem części mieszkańców wsi T. zainteresowanych odrolnieniem także części ich gruntów, jak również na spotkaniach z mieszkańcami, w których powód brał udział, będąc m. in. pełnomocnikiem p. S.(zeznania św. W. K. – k. 101 i samego powoda k. 227 - 229).

Niemniej nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, że powód istotnie nie znał faktycznego źródła finansowania zmiany planu zagospodarowania przestrzennego, w tym m. in. treści powołanej umowy pozwanej gminy ze wskazanym Muzeum, to powód – jako osoba żywo interesująca się sprawami swojej gminy, do tego pragnąca się zaangażować w debatę publiczną – czym bez wątpienia był publiczny komentarz w sprawach dotyczących przedmiotowego zagadnienia w okresie bezpośrednio poprzedzającym kampanię wyborczą – mógł i powinien był dołożyć wszelkie staranności w zweryfikowaniu niuezasadnionych domysłów. Szczególnie, że dotychczas miał możliwość zapoznawania się z treścią m. in. uchwał Rady pozwanej gminy, a jak każdy obywatel miał prawo wnioskować choćby w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej o wyjaśnienie nurtujących go kwestii.

W konsekwencji przystępując do publicznego wyrażenia nieprawdziwych i w dodatku niezwyfikowanych nawet informacji, powód musiał liczyć się z ewentualnymi negatywnymi konsekwencjami swojego postępowania, w tym choćby z reakcją bezpodstawnie pomówionych organów pozwanej gminy, które w przewidziany prawem sposób w postaci przedmiotowej uchwały – oświadczenia z dnia 15 października 2010r. ustosunkowały się do jego wypowiedzi zawartych w bezpłatnym miesięczniku - broszurze pt. „Z życia Gminy G.”. Decydując się bowiem na udział w debacie publicznej powód – już dotąd aktywny w lokalnym życiu społecznym i politycznym – z natury rzeczy, choćby nieświadomie znalazł się w kręgu osób o de facto zawężonym zakresie ochrony godności (czci i dobrego imienia) jako osób angażujących się w działalność publiczną tj. aktywnie działających na forum publicznym, które z tego względu poddane są większej uwadze i w efekcie krytyce otoczenia i siłą rzeczy muszą się liczyć z adekwatną reakcją wobec swojego postępowania, zwłaszcza kiedy stawiają konkretne zarzuty, komentują, bądź oceniają zachowania innych uczestników życia publicznego.

Jednostka zabierająca głos w debacie publicznej nie może bowiem przekraczać dopuszczalnych granic, w szczególności wynikających z konieczności respektowania dobrego imienia innych osób trzecich, choć pewien stopień przesady, czy prowokacji zawarty w jej wypowiedziach jest dopuszczalny (Jacek Sadowski „Ochrona uczestników debaty publicznej” k. 182 – 200 w Dobra osobiste w XXI w. pod red. Justyny Balcarczyk, Wolters Kluwer, W-wa 2012). Niemniej w ocenie Sądu Apelacyjnego podawanie nieprawdziwych, nierzetelnych informacji, czy szerzenie subiektywnych, niuezasadnionych poglądów i komentarzy przekracza nawet ów dopuszczalny w debacie publicznej stopień przesady, czy prowokacji w stosunku do innych osób trzecich, w tym organów jednostek samorządu terytorialnego i ich członków.

W tym miejscu należy również podnieść – wbrew stanowisku powoda oraz Sądu I instancji – że unieważnienie spornej uchwały przez Wojewodę (...) decyzją z dnia 17 listopada 2010r. bynajmniej nie było spowodowane wynikami oceny prawdziwości, czy wiarygodności treści uchwały – co było zresztą poza przedmiotem zainteresowania i kompetencji organu nadzorującego – a jedynie niezgodności kwestionowanej uchwały z prawem, z uwagi na obawę naruszenia danych osobowych powoda w postaci jego personaliów i miejsca zamieszkania. W efekcie nie sposób podzielić poglądu Sądu I instancji o rzekomym związaniu tego Sądu stanowiskiem Wojewody, gdyż nie odnosiło się ono w żaden sposób do kwestii oceny prawdziwości i wiarygodności twierdzeń powoda, a w konsekwencji trafności zaistniałej reakcji pozwanej gminy.

Dodatkowo warto podnieść, że w świetle przepisów Kodeksu cywilnego miejsce zamieszkania powoda nie stanowi dóbr osobistych podlegających ochronie, zaś personalia powoda, które wraz z jego miejscem zamieszkania zostały w spornej uchwale ujawnione zostały najpierw przez samego powoda upublicznione i powołane w treści jego publikacji z września 2010r., w której nie krył on żadnych okoliczności umożliwiających jego identyfikację. Poza tym w analizowanym przypadku – co wiąże Sądy orzekające w sprawie – powód przedmiotem żądania udzielenia ochrony uczynił dobro osobiste w postaci godności, a zatem dodatkowe dywagacje we wskazanym zakresie są zbędne.

Odnosząc się natomiast do treści spornej uchwały – oświadczenia Rady pozwanej gminy z dnia 15 października 2010r. w przedmiocie poglądów powoda na temat organizacji dożynek w 2010r., w zakresie których Sąd I instancji również stwierdził naruszenie dóbr osobistych powoda, należy podkreślić, iż skoro powód także tę kwestię – jako wprawdzie prywatną opinię (ocenę) – jednak wyraził w debacie publicznej, to mogła się ona stać przedmiotem dyskusji

i reakcji, szczególnie w okresie przedwyborczym. Tym bardziej, że w świetle treści spójnych także w tym zakresie zeznań przesłuchanych w sprawie świadków (zeznania świadków: B. P. – k. 98, W. K. – k. 100 – 102, M. C. k. 102 – 103, A. W. – k. 217, D. K. k. 217 – 218) pozwana gmina wykazała, że podczas dożynek we wrześniu 2010r. do żadnej agitacji wyborczej nie dochodziło, gdyż uroczystości miały wyłącznie kościelno-gminny charakter, a obecni na dożynkach mieszkańcy nie przypominają sobie czyjejkolwiek aktywności wyborczej.

Wobec powyższego dopuszczalne było zawarte w spornej uchwale – oświadczeniu stwierdzenie pozwanej gminy o „kłamliwych, oszczerczych i nieprawdziwych” wypowiedziach powoda, skoro pozwana gmina zdołała wykazać, że formułując pod jej adresem konkretne zarzuty i opinie, zawarte we wrześniowym wydaniu bezpłatnego miesięcznika - broszury pt. „Z życia Gminy G.” powód mijał się z prawdą, bowiem wiedział, a co najmniej mógł przy dołożeniu należytej staranności i powinien był wiedzieć o faktycznych źródłach finansowania zmiany planu zagospodarowania przestrzennego, w istocie nie obciążającego budżetu gminy, jak również udowodniła, że opinia powoda na temat charakteru dożynek w 2010r. jako okazji do darmowej agitacji wyborczej dla dotychczasowych urzędników pozwanej gminy – jakkolwiek dopuszczalna jako indywidualna, subiektywna ocena powoda – była jednak nieuzasadniona, a jako upubliczniona mogła podlegać kontrreakcji pozwanej gminy.

Natomiast kwestia faktycznego stanowiska powoda na temat trudu pracy rolnika oraz szacunku dla niej, jak również sposobach ewentualnego jej uczczenia jest bez znaczenia dla istoty niniejszej sprawy, bo in casu nie chodzi o indywidualne przekonania powoda, a o rzetelność tego, co powód wyrażał publicznie jako swoją opinię – komentarz do określonych zachowań pozwanej gminy, a prawdziwości czego jednak nie zdołał dowieść. Decydując się zatem na udział w dbacie publicznej i zajmowanie konkretnych stanowisk co do niesprawdzonych i jak się okazało nieprawdziwych danych, jak również nośnych społecznie zagadnień powód co najmniej powinien był zdawać sobie sprawę z ewentualnych – negatywnych w jego ocenie – konsekwencji swoich zachowań tj. przede wszystkim reakcji podmiotów, których działalność przedstawił w złym świetle bądź krytycznie skomentował.

Dodatkowo – niezależnie od powyższych argumentów – należy podkreślić, że uwzględnieniu zgłoszonego roszczenia sprzeciwiały się zasady współżycia społecznego (art. 5 kc), czego nie dostrzegł Sąd I instancji, bowiem to co najmniej niedbałe, nieuzasadnione działanie powoda, polegające na publikacji przedmiotowej treści broszury, zawierającej niesprawdzone, nieprawdziwe informacje wywołały sporną reakcję pozwanej gminy. Wprawdzie uchwała – oświadczenie pozwanej gminy zostało ostatecznie uchylone przez Wojewodę (...) jako organ nadzoru, niemniej przyczyną tej decyzji nie była bynajmniej merytoryczna ocena prawdziwości i wiarygodności wyrażonych przez powoda treści, a ujawnienie określonych danych osobowych powoda, przytoczonych w spornej uchwale, które jednak – co warto stanowczo podkreślić – zostały przez samego zainteresowanego wcześniej podane w jego publikacji, stąd in casu nie było także podstaw do stwierdzenia bezprawności działania pozwanej gminy również w tym zakresie. W konsekwencji zgodnie z tzw. regułą czystych rąk powód – jako podmiot, który sam przy dokonaniu swojej publikacji nie dochował należytej staranności i przedstawił w debacie publicznej w okresie przedwyborczym informacje nieprawdziwe nie może obecnie, skutecznie domagać się ochrony przed rzekomo bezprawną reakcją innego – bezpośrednio „zaatakowanego” uczestnika tej debaty.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 386 § 1 kpc, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo jako bezzasadne, zasądzając od powoda na rzecz pozwanej gminy kwotę 540 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem I instancji.

Na podstawie art. 98 § 1 – 3 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc i art. 391 § 1 kpc oraz § 2 ust. 1 – 2, § 10 ust. 1 pkt 2 oraz 6 pkt 2 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) Sąd Apelacyjny zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 1.055 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego (650 zł tytułem opłaty od apelacji oraz 405 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego).